

Sygn. akt V ACa 77/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Grzegorz Misina
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Grzegorz Stojek

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. A. i G. A.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt II C 78/18

1. oddala apelację,
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Irena Piotrowska	SSA Grzegorz Misina	SSA Grzegorz Stojek
----------------------	---------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 77/20

UZASADNIENIE

Powód S. A. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) S.A w w.kwoty 740.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14.07.2016 r. i kosztami procesu.

Powódka G. A. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 1.790.000 odsetkami od dnia 14.07.2016 r. i kosztami procesu.

Obie ww. kwoty dochodzone były tytułem zadośćuczynienia za doznane przez powodów krzywdy i cierpienia, których doznali na skutek wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 19 marca 2016r. Legitymacja bierna pozwanego wynika z faktu ubezpieczenia przez niego odpowiedzialności cywilnej sprawy wypadku komunikacyjnego. Roszczenia powodów zostały przez pozwanego zaspokojone częściowo w kwotach 60.000 zł na rzecz powoda i 210.000 zł na rzecz powódki, a dochodzone kwoty odpowiadają różnicom pomiędzy kwotami żądanymi (w przypadku powoda 800.000 zł, a przypadku powódki 2.000.000 zł) a kwotami im wypłaconymi.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu zarzucając znaczne zawyżenie roszczeń powodów. Zdaniem pozwanego, kwoty dotychczas wypłacone powodom w pełni rekompensują doznaną przez nich krzywdę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki G. A. kwotę 290.000 z ustawowymi odsetkami od dnia 14.07.2016 r. oraz na rzecz powoda S. A. kwotę 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14.07.2016 r. , a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki G. A. kwotę 3.587,50 zł i na rzecz pozwanego kwotę 426 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu nie obciążając powodów kosztami sądowymi.

Sąd pierwszej instancji poczynił w tej sprawie następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 19 marca 2016 r. w R. kierujący samochodem osobowym F. (...) o nr rejestracyjnych (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem, którym poruszali się S. A. i G. A.. Sprawca wypadku w chwili powstania szkody był ubezpieczony w (...) Spółce Akcyjnej w W..

W związku z tym zdarzeniem u powoda S. A. rozpoznano:

- uraz odcinka lędźwiowego kręgosłupa ze złamaniem wyrostków poprzecznych L1, L2 po stronie lewej wyrostków poprzecznych – złamanie miało charakter izolowany i nie spowodowało zaburzeń funkcjonalnych innych tkanek tej okolicy, wygoiło się z przewlekłym wiarygodnym zespołem bólowym bez ograniczenia funkcji narządu osiowego (trwały uszczerbek: 4%),

- uraz miednicy z wieloodłamowym złamaniem lewej kości biodrowej, panewki stawowej z przemieszczeniem i deformacją lewego pierścienia miednicy, ograniczeniem ruchomości lewego stawu biodrowego i wiarygodnym przewlekłym zespołem bólowym – w następstwie złamania wysoce realna będzie konieczność wymiany stawu biodrowego oraz skrócenie lewej kończyny dolnej na odcinku biodrowym (trwały uszczerbek 20%),

- uraz kończyny dolnej prawej ze złamaniem szyjki oraz trzonu kości udowej z trwałą deformacją struktury anatomicznej kości udowej oraz nadmierną rotacją zewnętrzną osi długiej tej kości, bez zaburzeń ruchowych, z obecnością wiarygodnego przewlekłego zespołu bólowego (trwały uszczerbek: 12 %),

- uraz kończyny dolnej lewej ze skomplikowanym złamaniem podkrętarzowym lewej kości udowej, które wygoiło się z dyslokacją osi długiej kości udowej na zewnątrz (trwały uszczerbek: 20%),

Na skutek zdarzenia S. A. doznał również obrażeń ciała w postaci licznych złamań żeber, pęknięcia prawego płata wątroby, pęknięcia krezki jelita cienkiego, obustronnego wodniaka podtwardówkowego mózgu, krwiaka zaotrzewnowego po stronie prawej, urazowej odmy opłucnowej, ostrej niewydolności oddechowej, urazu wątroby i pęcherzyka żółciowego. Jego stan określono jako ciężki.

W związku ze zdarzeniem G. A. stała się osobą niewidomą, nie widzi na oboje oczu (trwały uszczerbek: 100%). Posiada znaczne zniekształcenia w obrębie twarzoczaszki, takie jak uszkodzenie nosa ze zniekształceniami, zaburzeniami oddychania i utratą powonienia (trwały uszczerbek: 20%), złamanie masywu szczękowego, oczodołów kości jarzmowej ze zniekształceniami i zaburzeniami czucia (trwały uszczerbek: 10%), blizna policzka i nosa widoczna, zaciągnięta (trwały uszczerbek: 4%).

Na skutek zdarzenia G. A. doznała również ostrej niewydolności oddechowej, stłuczenia płuc oraz ogólnego, silnego potłuczenia ciała. Jej stan określono jako ciężki. Powódka posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

W wyniku zgłoszenia szkody, pozwany łącznie przyznał G. A. między innymi 210.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 1.648 zł miesięcznie renty z powodu zwiększonych potrzeb. S. A. zostało przyznane 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.659,70 zł miesięcznie renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Pozwany odmówił wypłaty dalej idącego zadośćuczynienia.

W związku z doznanymi obrażeniami leczenie S. A. było długotrwałe, uciążliwe i nie zakończyło się do tej pory. Konieczne jest przeprowadzenie operacji usunięcia materiału zespalającego z obu kości udowych. W okresie pourazowym, dolegliwości były znacznie bardziej nasilone (8-9 punktów w skali VAS), utrzymywały się przez okres pół roku. W okresie do 3 miesięcy od wypadku konieczne było spoczynkowe leczenie, dlatego też powód nie miał możliwości poruszania się i pielęgnacji. Obecnie dolegliwości mają głównie charakter wysiłkowy i wiążą się z odciążeniem kończyn dolnych. Są to także dolegliwości meteoropatyczne (2-3 punkty w skali VAS). W następstwie stresu o rozmiarach katastrofy u powoda rozpoznano trwałą zmianę osobowości. Trauma związana z wypadkiem była u niego podwójna. Z jednej strony ucierpiał w zdarzeniu, które zagrażało jego życiu i zdrowiu, z drugiej strony jest on codziennym świadkiem niepełnosprawności żony, która wskutek zdarzenia straciła wzrok i pozostaje od niego zależna. Dotychczas powód był osobą zdrową psychicznie, nie korzystał nigdy z pomocy psychologa, czy z leczenia psychiatrycznego. Po wypadku rozpoczął leczenie psychiatryczne ambulatoryjne, uzyskiwał pomoc psychologiczną. Aktualnie wymaga kontynuacji leczenia psychiatrycznego ambulatoryjnego oraz skorzystania z psychoterapii poznawczo – behawioralnej zalecanej dla ofiar wypadków komunikacyjnych. Rokowania w przypadku powoda nie są dobre. Możliwa jest pewna poprawa w codziennym funkcjonowaniu, jednakże zmiany osobowościowe będą do pewnego stopnia trwałe. Przed zdarzeniem S. A. był człowiekiem sprawnym i ruchliwym. Wykonywał prace wokół domu, tj. koszenie trawy, przycinanie drzew. Zajmował się zwierzętami, miał gęsi i kaczki, interesował się modelarstwem, starymi zegarami, zajmował się rzeźbieniem w drewnie figurek. Lubił jeździć samochodem, miał własny ciągnik na którym jeździł. Obecnie jego życie uległo całkowitej zmianie. Denerwują go jego ograniczenia, gdyż wszystko teraz robi powoli, porusza się przy pomocy kul, chociaż podejmuje próby chodzenia z jedną kulą. Musi przyjmować leki przeciwbólowe, ponieważ bolą go nogi i miednica. Kilka razy budzi się w ciągu nocy. Po wypadku przez 8-9 miesięcy wymagał opieki pielęgniarskiej i opieki innych osób. Nie odczuwa przyjemności z jazdy samochodem, źle znosi niepełnosprawność, która dotknęła też jego żonę. Przejmuje się, że żona nigdy nie zobaczy wnuczki, która urodziła się po wypadku. Przez niepełnosprawność żony musiał zacząć gotować. Aktualnie powód jest nerwowy, nie potrafi się na niczym skoncentrować i brakuje mu cierpliwości.

Powódka G. A. z powodu uszkodzenia gałki ocznej prawej, dolegliwości w procesie gojenia się po usunięciu oka prawego, a wskutek tego utraty całkowicie wzroku doznała bólu i cierpienia. Jej cierpienia wyniosły 7 stopni w 10 stopniowej skali VAS. Stan zdrowia nie rokuje poprawy na przyszłość. Powódka nie odczuwa smaku ani węchu. W związku ze skutkami wypadku u powódki rozpoznano występowanie przedłużonej reakcji depresyjnej (zaburzenia adaptacyjne), które obejmują nastrój depresyjny, lęk, zamartwianie się, poczucie niemożności poradzenia sobie. Powódka przed wypadkiem była osobą aktywną, zajmowała się domem i ogrodem, zbierała warzywa oraz owoce, z których robiła konfitury. Obecnie nie może wykonywać czynności życia codziennego lub są one wyraźnie ograniczone. Czasami odczuwa ból twarzy. Po domu porusza się „po omacku”, rozpoznając wszystko przez dotyk. Wcześniej była zaangażowana w prowadzenie zespołu muzycznego przy kościele parafialnym. Obecnie z uwagi na niepełnosprawność zajmuje się tym rzadziej, nie prowadzi już zespołu lecz zajęła się tylko śpiewem i pełnieniem funkcji organizatorskich. Nie może rozwijać swojej pasji jaką było malowanie ikon, obrazów oraz kartek okolicznościowych. Czuje się odrzucona i niepotrzebna, ponieważ nie może samodzielnie ugotować obiadu, ubrać się ani wyprasować ubrań. Po wypadku inaczej odczuwa upływ czasu i nie wszystko pamięta. Miała problemy ze snem, ale zażywa leki, które jej pomagają. Aktualnie wymaga kontynuacji leczenia psychiatrycznego ambulatoryjnego oraz skorzystania z psychoterapii poznawczo – behawioralnej, zalecanej dla ofiar wypadków komunikacyjnych. Powódka dobrze

reagowała na leczenie psychiatryczne, w związku z czym istnieje wysokie prawdopodobieństwo znacznej poprawy stanu zdrowia psychicznego poprzez udział w psychoterapii. Po wypadku bardzo bała się o zdrowie męża. Relacje z mężem uległy zmianie, gdyż przed wypadkiem małżonkowie uzupełniali się we wszystkim, a teraz powódka musi polegać na mężu i jest od niego zależna.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazując na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, które powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, uznał, że kwoty uiszczone tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym były zaniżone i za odpowiednie zadośćuczynienie uznał kwoty 500.000 zł dla powódki i 200.000 zł dla powoda. Dokonując takiej oceny Sąd pierwszej instancji miał na względzie odczuwane przez pozwanych dolegliwości, związane z pobytem w szpitalu, procesem leczenia i rekonwalescencji po opuszczeniu szpitala, jak i obecne skutki doznanych obrażeń.

W apelacji od tego wyroku powódka domagała się jego zmiany po przez zasądzenie na jej rzecz kwoty 1290.000 zł z odsetkami od dnia 14.07.2016r. i kosztami procesu

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz kwoty 240.000 zł z odsetkami od dnia 14.07.2016r. i kosztami procesu.

Apelacja oparta została na zarzutach naruszenia prawa materialnego w art. 445 k.c. przez uznanie, że sumy przyznane powódce i powodowi są odpowiednie oraz naruszenia prawa procesowego w art. 217 § 3 k.p.c. i art. 231 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu ze złożonego nagrania – filmu ukazującego zmiany, jakie zaszły w życiu powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest słuszny i nie narusza prawa.

Sąd pierwszej instancji poczynił w tej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które przedstawiają fakty istotne dla rozstrzygnięcia w sposób odpowiadający wynikom postępowania dowodowego, które nie wymagało uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym. Stan faktyczny nie był sporny, zatem powtarzanie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie jest celowe i Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2¹ ust.1 k.p.c. władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje w całości za swoje.

Najistotniejsze znaczenie w tej sprawie miało ustalenie rozmiaru krzywd doznanych przez powodów w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Dokonany przez Sąd Okręgowy opis dolegliwości i cierpień powodów poddany został wnikliwej analizie postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny dla dokonania własnej oceny uwzględnił wniosek powodów i przeprowadził dowód ze złożonego do akt nagrania – filmu, co jednak nie wpłynęło na ocenę prawidłowości wniosku przez Sąd Okręgowy. Również i w tym zakresie, przy zastosowaniu art. 387 § 2¹ ust. 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe wyjaśnienie przez Sąd pierwszej instancji podstawy prawnej zaskarżonego wyroku przyjąwszy za własne oceny dokonane przez ten Sąd.

Bezsporna w rozpoznawanej sprawie była zasada odpowiedzialności pozwanego, oparta na treści art. 822 § 1 k.c., art. 415 k.c. i art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które to przepisy Sąd pierwszej instancji wyłożył i zastosował w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń. Materialnoprawną Podstawą uwzględnienia roszczenia powodów w tej sprawie jest przepis art. 445 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ponad prawidłowe wywoły Sąd pierwszej instancji wskazać należy, że w judykaturze utrwalona jest już praktyka oparta na poglądzie, że skoro przepisy prawa nie wskazują żadnych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia, poprzestając na założeniu, że ma ono być „odpowiednie”, to ustalenie tej wysokości podlega daleko idącej

dyskrecjonalności Sądu I instancji, a korekta tej wysokości w trybie instancji może być dokonana tylko w sytuacji jej rażącego zaniżenia lub wygórowania. W doktrynie i orzecznictwie zostały jednak wypracowane pewne ogólne kryteria, które sądy winny brać pod uwagę, a podlegające indywidualizacji w konkretnych przypadkach. Do okoliczności najczęściej branych pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należą: rodzaj, charakter oraz długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych, stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość, towarzyszące temu poczucie bezradności powodowane koniecznością korzystania z opieki innych osób, a także poczucie nieprzydatności społecznej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia co do zasady nie powinno brać się pod uwagę statusu materialnego pokrzywdzonego, ale wyrażając wysokość zadośćuczynienia w pieniądzu należy odwoływać się do pojęcia stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Uzupełniającą przy ustalaniu sumy odpowiedniej jest zasada, że wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia oznacza, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony „ekwiwalent” poniesionej szkody niemajątkowej, wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwiać przewyciężenie ujemnych przeżyć i dawać pokrzywdzonemu pewną satysfakcję oraz umożliwiać zaspokojenie pragnień wykraczających poza zaspokojenie zwykłych potrzeb życiowych.

Przedstawione wyżej założenia zostały uwzględnione i prawidłowo zastosowane przez Sąd pierwszej instancji, który słusznie uznał, że wypłacone przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia zostały rażąco zaniżone, ale trafnie też ocenił, że roszczenia powodów przewyższające kwoty uznane przez Sąd za odpowiednie, są znacznie wygórowane.

Zadośćuczynienie należne powodce w łącznej kwocie 500.000 zł z całą pewnością nie ma charakteru symbolicznego, a wręcz przeciwnie, przedstawia znaczną wartość, odpowiadającą np. wartości domu mieszkalnego, na którego zakup wiele rodzin nie może sobie pozwolić. Odnosząc wysokość tej kwoty do poziomu zamożności społeczeństwa można stwierdzić, że jest to kwota bardzo wysoka i oceniając obiektywnie dla powodki, która nie jest osobą zamożną, powinna stanowić znaczące wsparcie i dawać jej wystarczającą satysfakcję.

Sąd Apelacyjny pragnie wyraźnie podkreślić, że krzywda powodki polegająca na utracie wzroku, zmysłów smaku i powonienia oraz doznanych cierpieniach fizycznych i psychicznych jest dla Sądu niewyobrażalna i w żaden sposób nie można umniejszać subiektywnemu poczuciu tej krzywdy. Niemniej jednak zauważyć należy, że szkody niemajątkowej, jaką jest cierpienie człowieka, nie da się wycenić i wyrazić w pieniądzu. W obrocie prawnym nie funkcjonują cenniki pozwalające na ustalenie, jaką wartość ma wzrok człowieka lub na ile można wycenić zdrowie i ból fizyczny. Wysokość zadośćuczynienia należy określać przy uwzględnieniu stopnia dolegliwości i wielkości uszczerbku na zdrowiu, ale nie jest ono świadectwem ekonomicznie ekwiwalentnym, przyznawanym w taki sposób, że za każdą dolegliwość spowodowaną czynem niedozwolonym przyznaje się konkretną kwotę, a następnie kwoty te podlegają zsumowaniu. Zadośćuczynienie winno być raczej wypadkową ogółu doznanych cierpień z uwzględnieniem istotnych okoliczności, o którym była wyżej mowa. Przyznane powodce zadośćuczynienie odpowiada przedstawionym wyżej założeniom, zatem Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania, że zostało ono rażąco zaniżone.

Taka sama argumentacja legła u podstaw uznania, że również w przypadku powoda kwota zasądzonego zadośćuczynienia (200.000 zł) jest kwotą odpowiednią, a zatem Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 445 k.c. poprzez rażące zaniżenie przyznanych powodom zadośćuczynień.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. Sąd wziął po uwagę okoliczność, że strona pozwana dała powody do wystąpienia z powództwem rażąco zaniżając wysokość zadośćuczynienia, a wniesienie apelacji mogło być usprawiedliwione subiektywnym przeświadczeniem o słuszności dochodzonego roszczenia w całości. Ponadto za odstąpieniem od obciążenia powodów kosztami procesu przemawia fakt, że strona pozwana

korzysta ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu, w sytuacji, gdy istnieje oczywista dysproporcja majątkowa pomiędzy powodami a pozwanym. Nie bez znaczenia jest również i to, że o wysokości zadośćuczynienia ostatecznie decyduje sąd na zasadzie uznaniowości, co powoduje, że wynik sprawy może być nieprzewidywalny dla poszkodowanego, który w odróżnieniu od pozwanego nie jest profesjonalistą w dziedzinie likwidacji szkód.

SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas SSA Grzegorz Misina